

Sygn. akt III KK 403/11

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 21 sierpnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący SSN Tomasz Artymiuk (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Józef Szewczyk

Protokolant: Jolanta Włostowska

w sprawie **A. A.**

oskarżonej z art. 276 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 sierpnia 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
subsidiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 4 lipca 2011 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 25 lutego 2011 r.,

- 1. oddala kasację;**
- 2. obciąża oskarżyciela posiłkowego subsidiaryarnego Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. L. 78 w R. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2011 r., Sąd Rejonowy po rozpoznaniu sprawy A A., oskarżonej – przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego Wspólnotę Mieszkaniową Budynku położonego w /.../ – o to, że:

„w okresie od 1 grudnia 2008 roku do dnia 22 lipca 2009 roku jako pełniąca funkcję kierowniczą w GZN Grupie Zarządzania Nieruchomościami Sp. z o.o./.../, ukryła dokumentację finansowo – księgową należącą do Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej w /.../, uniemożliwiając jej uzyskanie przez właściciela”, tj. o czyn z art. 276 k.k.,

ustalając w granicach zarzucanego czynu, że:

„A. A. jako prezes zarządu „GZN – Grupy Zarządzania Nieruchomościami R.” Sp. z o.o. ukryła w okresie od 1 grudnia 2008 roku do 22 lipca 2009 roku dokumentację należącą do Wspólnoty Mieszkaniowej Budynku położonego /.../, którą to dokumentacją nie miała prawa wyłącznie rozporządzać, w tym:

- dokumentację techniczną szczegółowo opisaną w protokole przekazania dokumentów technicznych budynku przy ul. L. 78 z dnia 28 maja 2009 r. – którą ukryła w okresie od 1 grudnia 2008 roku do dnia 28 maja 2009 roku, za wyjątkiem ekspertyzy technicznej, projektu budowlanego, inwentaryzacji architektonicznej elewacji i kosztorysu inwestorskiego szczegółowo opisanych w protokole przekazania z dnia 13 marca 2009 roku, którą ukryła w okresie od 1 grudnia 2008 roku do dnia 13 marca 2009 roku oraz za wyjątkiem audytu energetycznego budynku, który ukryła w okresie od 1 grudnia 2008 roku do dnia 29 stycznia 2009 roku;

- dokumentację finansowo – księgową w postaci dokumentów szczegółowo wymienionych w załącznikach nr 1 i 3 do protokołu przekazania zarządu nieruchomością wspólną przy ul. L. 78 według stanu na dzień 31 maja 2009 roku, którą ukryła w okresie od 1 grudnia 2008 roku do dnia 31 maja 2009 roku oraz w postaci dokumentów szczegółowo wymienionych na karcie 73 akt sprawy Prokuratury Rejonowej R. , którą ukryła w okresie od 1 grudnia 2008

roku do 22 lipca 2009 roku czym działała na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej Budynku położonego /.../”,

i kwalifikując ten czyn z art. 276 k.k., na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k., postępowanie karne prowadzone przeciwko oskarżonej warunkowo umorzył na rok próby, zasądając od niej opłatę na rzecz Skarbu Państwa oraz zryczałtowane wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego.

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy oskarżonej, którzy we wniesionych apelacjach zarzucili:

- obrazę przepisu prawa materialnego w postaci art. 276 k.k., polegającą na dowolnym i bezpodstawnym zrównaniu znaczenia bezspornego stanu faktycznego w postaci posiadania z ustawowym znamieniem ukrywania i w efekcie przypisaniu posiadania rzeczy skutku w postaci karnych konsekwencji z art. 276 k.k., mimo że ustawodawca nie przewiduje w tym przepisie prawo – karnych konsekwencji wynikających z posiadania rzeczy,

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu sprzecznie z wymową zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że oskarżona nie pozostawała w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności zarzucanego jej czynu,

- naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to przepisu art. 424 § 1 k.p.k., poprzez niedostateczne przeanalizowanie i rozważenie przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czy oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu o zgodności z prawem swojego zachowania, tj. sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający przeprowadzenie kontroli prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu, alternatywnie (adw. R. B.) o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu celem ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy po rozpoznaniu apelacji obrońców wyrokiem z dnia 4 lipca 20011 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżoną A. A. uniewinnił od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Orzeczenie Sądu odwoławczego zaskarżył kasacją pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego zarzucając rażące naruszenie prawa, mające wpływ na treść wyroku, polegające na:

1. „naruszeniu prawa materialnego i procesowego, a mianowicie art. 276 k.k. i art. 7 k.k., przez błędną jego interpretację, co doprowadziło do uniewinnienia oskarżonej”;

2. „naruszeniu prawa procesowego, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k., przez brak ustosunkowania się do wszystkich wniosków apelacyjnych, a mianowicie wniosku o uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania w przypadku, gdy sąd w uzasadnieniu sam wskazuje na materiał dowodowy nie wyjaśniony do końca, który, jak można wnioskować, winien być uzupełniony”.

Przy tak sformułowanych zarzutach autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozpoznając niniejszą kasację w pierwszym rzędzie należało odnieść się do wysuwanych pod adresem zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego zarzutów natury procesowej, gdyż tylko w sytuacji, gdy okoliczności sprawy nie budzą wątpliwości, w szczególności został w sposób prawidłowy ustalony stan faktyczny, rozważania o trafności lub nietrafności orzeczenia można rozpatrywać – co zdaje się skarżący przeoczył – na gruncie przepisów prawa materialnego. Nie może być tym samym mowy o obrazie prawa materialnego,

gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę, a błąd taki jest pośrednio efektem np. naruszenia przepisów prawa procesowego. W tej sprawie o takim naruszeniu procedury, w szczególności w zakresie wskazanym przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, nie może być mowy.

Brak zwłaszcza podstaw do twierdzenia, że Sąd Okręgowy naruszył art. 457 § 3 k.p.k. Obraza tego przepisu, w kontekście podstaw kasacyjnych, zwłaszcza wymogu istotnego wpływu naruszenia przepisu na treść zaskarżonego orzeczenia, mogłaby wchodzić w grę wyłącznie w sytuacji, gdy na skutek niewłaściwego sporządzenia pisemnych motywów swojego rozstrzygnięcia, orzeczenie sądu drugiej instancji nie poddaje się kontroli kasacyjnej.

W tym wypadku powody wydanego rozstrzygnięcia wynikają natomiast wprost z uzasadnienia orzeczenia zapadłego w instancji *ad quem*, istnieje więc możliwość dokonania jego oceny. Co więcej, stawiając zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. autor kasacji przeoczył, że przeprowadzenie kontroli wyroku sądu *meriti* przez sąd drugiej instancji nastąpiło w związku z rozpoznaniem środków odwoławczych wniesionych przez obrońców oskarżonej na jej korzyść, tak więc to wyłącznie strona przeciwna posiadała *gravamen* do ewentualnego wytknięcia sądowi odwoławczemu tego rodzaju uchybień – gdyby rzeczywiście zaistniały – jak nie wskazanie, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznane zostały za zasadne albo niezasadne, to bowiem mogłoby z kolei świadczyć o wywiązaniu lub nie wywiązaniu się przez ten sąd z obowiązków określonych w art. 433 § 2 k.p.k., w stopniu przewidzianym przez przepis art. 523 § 1 k.p.k.

I wreszcie, co w tej sprawie najistotniejsze, bo to przecież skutkowało wydanym w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy orzeczeniem reformatoryjnym, sąd odwoławczy ma prawo ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień, podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych zarzutów

byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania (art. 436 k.p.k.). Tak było w tym przypadku, w którym wystarczające dla rozstrzygnięcia stało się podzielenie przez Sąd drugiej instancji trafnie podniesionego w apelacji jednego z obrońców zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 276 k.k. Trudno wobec tego twierdzić, że doszło do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., skoro sąd *ad quem* uprawniony był do postąpienia po myśli art. 436 k.p.k., i z uprawnienia tego w sposób dopuszczalny skorzystał.

Niezasadny jest też pogląd autora skargi kasacyjnej o naruszeniu w postępowaniu apelacyjnym dyspozycji art. 7 k.p.k. Wprawdzie orzekający w sprawie Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na rozbieżności w zeznaniach świadków oskarżenia M. P. i P.K., nie ulega jednak wątpliwości, że nie czynił w tej sprawie odmiennych ustaleń faktycznych, w szczególności przez inną ocenę przeprowadzonych dowodów, lecz w całej rozciągłości zaakceptował te, które za podstawę orzeczenia przyjął sąd *a quo*, dokonując jedynie odmiennej oceny prawnej zachowania oskarżonej od tej, która stała się podstawą subsumpcji prawnej poczynionej przez Sąd Rejonowy. Oczywiście więc jest, że ustaleniem obu wyrokujących w tym postępowaniu sądów było, iż oskarżona nie wydała Wspólnocie Mieszkaniowej Budynku przy ul. L., żądanych przez Zarząd tej Wspólnoty dokumentów, i to właśnie bezsporne oraz niekwestionowane ustalenie stało się następnie podstawą odmiennych rozstrzygnięć sądów w kontekście ustawowych znamion występku stypizowanego w art. 276 k.k.

Reasumując tę część rozważań stwierdzić więc należy, że stanowisko skarżącego o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego jest nieuprawnione, zaś sformułowane w tym zakresie zarzuty uznać należy za oczywiście bezzasadne.

Odmienne ocenić należy natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego, aczkolwiek i w tym wypadku pogląd autora kasacji nie jest trafny, co skutkowało ostatecznie oddaleniem wniesionej przez niego skargi.

Zdaniem pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego – i z tym niewątpliwie należy się zgodzić – najistotniejszą kwestią w niniejszej sprawie jest wyjaśnienie, na gruncie art. 276 k.k., znaczenia znamienia „ukrywa”. W ocenie skarżącego (pogląd taki wyraził również w uzasadnieniu swojego wyroku Sąd pierwszej instancji, który w tym zakresie powołał się m.in. na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2000 r., V KKN 208./00, LEX nr 43438 – inne miejsce publikacji: OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 84), już samo niewydanie dokumentu na żądanie osoby uprawnionej, jak to miało miejsce w tej sprawie, stanowi jego „ukrycie” w rozumieniu powołanego wyżej przepisu.

Z takim stanowiskiem nie można się jednak zgodzić, *de facto* prowadzi bowiem ono do zrównania pojęcie „ukrywania” z pojęciem „przechowywania” lub „posiadania” w sytuacji, gdy zakresy tych pojęć nie są tożsame. Skarżący nie zauważa przy tym, co z kolei zasadnie uwypuklił orzekający w tej sprawie Sąd odwoławczy, że we wskazanym wyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy nie traktuje jako reguły – skutkującej zastosowaniem art. 276 k.k. – samej odmowy wydania dokumentu („może stanowić ukrywanie dokumentu w rozumieniu art. 276 k.k.”), zaś w realiach tamtej sprawy niewydanie dokumentu powiązane było z zaprzeczaniem jego posiadania.

W ocenie Sądu Najwyższego, już na gruncie wykładni językowej, nie rysują się żadne wątpliwości nakazujące rozumieć słowo „ukrywać” w jakikolwiek inny sposób niż potoczny. Potocznie zaś „ukrywać” oznacza umieścić coś w miejscu niewidocznym, zasłoniętym, bezpiecznym, schować coś przed kimś (M. Szymczak (red.): Słownik języka polskiego, Warszawa 1981, t. III, s. 592; B. Dunaj (red.): Słownik współczesnego języka polskiego, Warszawa 1996, s. 1174). Przestępstwo ukrywania dokumentu, którym sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, polega więc na podjęciu tego rodzaju działań, w wyniku których dokument znajdzie się w miejscu znanym sprawcy, nieznanym zaś osobom, którym przysługują prawa do rozporządzania dokumentem, choćby nie wyłącznie (utajnienie miejsca jego przechowywania). Nie kwestionując

poglądów wyrażanych wcześniej w literaturze na gruncie art. 268 k.k. z 1969 r. cytowanych w uzasadnieniu Sądu Rejonowego podkreślić należy, że tak właśnie, a więc jako utajnienie miejsca przechowywania, interpretowane jest znamię ukrywania dokumentów w rozumieniu art. 276 k.k. w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok z dnia 23 maja 2002 r., V KKN 404/99, OSNKW 2002, z. 9-10, poz. 72) i sądów apelacyjnych (zob. wyroki: Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 kwietnia 2000 r., II AKa 14/00, Prok. i Pr. 2001, nr 4, poz. 22 –orzecz.; Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2005 r., II AKa 166/05, Prok. i Pr. 2006, nr 4, poz. 28 – orzecz. i z dnia 9 grudnia 2010 r., II AKa 397/10, KZS 2011/5/80), a także w piśmiennictwie (zob. W. Wróbel (w:) A. Zoll (red.): Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz, Zakamycze 2006, t. II, s. 1363). Sąd Najwyższy w tym składzie nie znajduje racji natury tak prawnej, jak i faktycznej, aby od utrwalonego w powyższym przedmiocie stanowiska odstąpić.

Na kanwie niniejszej sprawy niewątpliwym więc jest, że o ukryciu dokumentów, o jakim mowa w art. 276 k.k., nie może być mowy. Co najwyżej wchodziłyby w grę hipotetycznie rozważania w kierunku takiej subsumpcji prawnej w oparciu o inne znamię zawarte w omawianym przepisie, jakim jest „usunięcie” dokumentu – tj. podjęcie wszelkich czynności prowadzących do uczynienia go niedostępnym dla osoby uprawnionej, choćby znane było miejsce przechowywania tego dokumentu (zob. powołany wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 kwietnia 2000 r., II AKa 14/00 oraz W. Wróbel: *op.cit.*, s. 1363). Rzecz w tym, że z powodów procesowych czynić tego obecnie nie wolno. Do wniesionej w tej sprawie na niekorzyść oskarżonej kasacji ma bowiem pełne zastosowanie określony w art. 434 § 1 k.p.k. zakaz *reformationis in peius*. Zgodnie z tą regułą orzeczenie na niekorzyść oskarżonego jest dopuszczalne tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym wniesionym na niekorzyść lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. Pełnomocnik Wspólnoty Mieszkaniowej

Budynku przy /.../ podniósł wprawdzie zarzut naruszenia prawa materialnego, jednak w sposób jednoznaczny powiązał go wyłącznie z dokonaną przez Sąd Okręgowy błędną – jego zdaniem – wykładnią znamienia „ukrywa”, tego zaś rodzaju uchybienie w postępowaniu kasacyjnym się nie potwierdziło. Wobec powyższego, respektując przy tym zakaz rozszerzającej wykładni art. 434 § 1 k.p.k., jak i art. 443 k.p.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., II KK 5/12, OSNKW 2012, z. 4, poz. 44), koniecznym stało się wydanie orzeczenia oddalającego kasację wniesioną na niekorzyść A. A.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.